

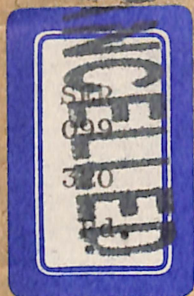
G. Serebrennikow

~~557~~
Billie J.

KOBIETA

w

Związku
Radzieckim



**BIBLIOTEKA CENTRUM INFORMACJI
NA WSCHOD**

Nr. 444

2



Wydawnictwo Literatury w Językach Obcych
Moskwa 1943

The Polish Library
London.

108528/Px/Pd.

611
099
320 947

ZAMIAST PRZEDMOWY

Ciężki był los kobiety w Rosji carskiej. Za nędzne grosze, w niezwykle ciężkich warunkach, zmuszona była pracować w fabryce po 12—13 godzin na dobę. Była wyzuta z praw i stała drżała o dzień jutrzejszy. Często, w obawie utraty pracy, kobieta ukrywała, że jest w ciąży, rodziła w fabryce przy maszynie, a nazajutrz znów szła do roboty. W Moskwie przeszło trzecia część dzieci robotników umierała przed ukończeniem roku. Kobieta-robotnica, mając lat 30—40, stawała się inwalidą. Życie chłopki było jeszcze okropniejsze: nieludzki wyzysk, praca od świtu do zmroku, stałe wymówki ze strony «chlebobdawcy» i męża, którzy nie szczędzili jej razów, beznadziejna ciemnota, — wszystko to w rzeczywistości czyniło z niej niewolnicę.

Rewolucja Październikowa w Rosji (1917 r.) oddała władzę w ręce Rad Delegatów Robotniczych i Chłopskich. Robotnicy i chłopci stworzyli własne państwo. Władza Radziecka radykalnie zmieniła życie kobiety. Wybawiła ją z niewoli i obdarzyła wszystkimi prawami wolnego człowieka, wciągnęła do życia społecznego i uczyniła aktywną uczestniczką budownictwa państwowego i gospodarczego. Kobieta sowiecka stała się wolną i równouprawnioną. Zrozumiała i uświadomiła sobie, gdzie tkwi źródło prawdziwej wolności i faktycznego równouprawnienia kobiety, i dlatego tak zdecydowanie broni nowego życia.

«Nie ma dla nas innego życia — powiadają robotnice bohaterskiego Leningradu — prócz życia

wolnego człowieka. Wolność tę dała nam wolna Ojczyzna, która wyrwała nas z nędzy i bezprawia, toteż jesteśmy gotowe ponieść wszelkie ofiary, byleby obronić naszą Ojczyznę od nikczemnej napaści».

Słowa te są wyrazem uczucia milionów kobiet sowieckich, które stanęły w obronie swojej Ziemi Ojczyściej, w obronie wielkich osiągnięć Rosji sowieckiej.

Kobieta sowiecka z bezgranicznym oddaniem broni swojej ojczyzny. Krwią własną broni zdobytej władzy.

Już podczas pierwszej rewolucji rosyjskiej 1905 roku wiele kobiet brało udział w masowych strajkach politycznych, które ogarnęły kraj cały. Ramię w ramię ze swoimi mężami i braćmi walczyły one na barykadach, szły na katorgę, na zesłanie i do więzień za wspólną sprawę wolności.

Podczas drugiej rewolucji rosyjskiej, w lutym 1917 roku, kobiety kroczyły w pierwszych szeregach bojowników o wolność.

W Międzynarodowym Dniu Robotnicy w 1917 roku odbyła się w Piotrogradzie pierwsza masowa demonstracja kobiet. Żądały one chleba i pokoju, żądały, by zwrócono im mężów, synów i braci, znajdujących się w okopach.

W szeregach robotników i chłopów, którzy walczyli za sprawę Rewolucji Październikowej, było wiele kobiet. Ochraniały one fabryki, które były warowniami klasy robotniczej, organizowały oddziały sanitarne, chodziły na zwiady, zdobywały broń, prowadziły agitację wśród żołnierzy.

Szczególnie wielką i cenną była pomoc kobiet w walce z cudzoziemskimi najeźdźcami i wewnętrzną kontrrewolucją w latach 1918—1920.

Gospodarstwo kraju było wówczas mocno zrujnowane, wszędzie panowało rozprzężenie, głód i chłód. Kobiety zastąpiły robotników, którzy poszli na front, i robiły wszystko, by zapewnić zwycięstwo Czerwonej Armii: pracowały w fabrykach, w polu, w ko-

palniach, na parowozach. Przechodziły wyszkolenie wojskowe, zaciągały się do oddziałów wojskowych w charakterze sanitariuszek, obsługi karabinów maszynowych, zwiadowców i zwykłych żołnierzy. Walczyły bohaterko przeciwko najzacieklejszym wrogom młodej Republiki Radzieckiej — przeciwko Niemcom, którzy napadli na nią w roku 1918. W walkach pod Narwą, gdzie wojskom niemieckim, maszerującym na Piotrogród, zadano druzgocący cios, odznaczyło się dużo kobiet.

Jaskrawy przykład masowego udziału kobiet w zbrojnej walce stanowi obrona Piotrogradu w październiku 1919 roku, kiedy wróg znajdował się na przedpolach tego wielkiego miasta. Cała ludność pracująca Piotrogradu, jak jeden mąż, bohaterko walczyła w jego obronie.

2.660 robotnic, które w przyspieszonym tempie przeszły wyszkolenie wojskowe, udało się na front. Blisko 12 tysięcy robotnic zgłosiło się do pracy na tyłach i do rycia okopów; poza tym, kobietom powierzono ochronę instytucji i przedsiębiorstw państwowych — telegrafu, poczty, fabryk i mostów. Dzielnie spełniały swoje obowiązki, przyczyniając się do rozgromienia wroga i wyzwolenia Piotrogradu.

W walce w obronie ojczyzny kobiety wykazały prawdziwe bohaterstwo. Pod gradem kul nieprzyjaciela wynosiły z pola walki rannych i troskliwie opiekowały się nimi. Zawsze były w pierwszych szeregach, mimo, że białogwardziści szczególnie bestialsko pastwili się nad kobietami, które wpadały do niewoli, torturowali je, znęcali się nad nimi w sposób niezwykle wyrefinowany i mordowali je.

Droga bojowa robotnicy, pielęgniarki Bałandinej, — to droga setek i tysięcy kobiet sowieckich. Od roku 1918 Bałandina służyła w Czerwonej Armii na Froncie Wschodnim w charakterze pielęgniarki i agitatora.

W jednej z bitew Bałandina, niosąc pomoc ran-
nym, została wzięta do niewoli przez bandy Koł-

czaka. Skazano ją na rozstrzelanie. W drodze na miejsce stracenia Bałandina zagitowała żołnierzy konwoju do przejścia na stronę Czerwonej Armii. Pod Iszymem wróg okrążył szwadron, w którym służyła Bałandina. W krytycznej chwili Bałandina rzuciła się naprzód i porwała za sobą szwadron. Wraży front został przełamany. W roku 1920 Bałandinę skierowano na Front Zachodni. Mimo ciężkiej kontuzji, odniesionej w jednej z bitew, nie porzuciła służby w armii aż do końca wojny domowej.

Wiele kobiet walczyło w oddziałach partyzanckich na tyłach wroga. Wiele z tych, które pracowały w podziemiach nielegalności, zginęło w ponurych kamatach białogwardzistów.

W 1920 roku w Odessie białogwardziści skazali na śmierć dziewięciu pracujących nielegalnie kom-somolców, wśród nich dwoje młodych dziewcząt — Idę Krasnoszczekównę i Dorę Lubarską. Mimo strasznych tortur, nie wyrzekły podczas śledztwa ani słowa. Z całym spokojem wysłuchały wyroku śmierci. «Wszystko, o co nas oskarżano, popełniłyśmy. Jesteśmy z tego dumne i nie mamy zamiaru prosić o ulaskawienie, jesteśmy przekonane, że sprawa nasza zwycięży». — oświadczyły w ostatnim słowie.

Nie podobna bez wzruszenia czytać listu do rodziny, który Ida Krasnoszczekówna napisała w przeddzień śmierci:

«Drodzy, ukochani, za 24 godziny zostaną powieszona. Porzucam życie z głębokim poczuciem tego, że spełniłam swój obowiązek. Żałuję jedynie, że niewiele zdążyłam zrobić. Czuję się zupełnie dobrze i jestem zadziwiająco spokojna, zresztą nie tylko ja, lecz i wszyscy pozostali. Śpiewamy, prowadzimy rozmowy na tematy polityczne... Mam 20 lat, lecz czuję, że w ciągu tych ostatnich dni bardzo dojrzałam. Droga siostrzo, nie martw się z powodu. uspokój mamę... Polecam twemu małcowi, by dokonał tego, czego ja nie zdążyłam dokonać. W obecnej chwili pragnę jednego, byście Wy, moi naj-

ukochańsi, reagowali na moją śmierć tak samo jak i ja — spokojnie i ze zrozumieniem. Żegnajcie. I. K.».

Ofiary te nie były daremne. Swoją krwią robotnice i kołchoźnice dopomogły młodej Republice Radzieckiej obronić i utwalić zdobycze Wielkiej Rewolucji Październikowej. Wzorując się na nich, wyrosło nowe pokolenie kobiet, które obecnie prowadzą bohaterką walkę przeciwko hordom hitlerowskim.

CO PAŃSTWO RADZIECKIE DAŁO KOBIECIE

W ciągu dwudziestu pięciu lat istnienia Władzy Radzieckiej całkowicie zmieniło się życie kobiety. Kobieta w ZSRR na równi z mężczyzną korzysta z pełni praw.

Obok politycznego równouprawnienia, Rząd Sowiecki udzielił kobiecie równych praw i pod względem ekonomicznym: prawo do zajmowania wszelkich stanowisk, do wszelkiej pracy i do jednakowego wynagrodzenia za taką samą pracę.

Lenin wysunął hasło: «Każda kucharka winna się nauczyć zarządzania państwem». Wciągnięcie do życia politycznego wszystkich, dawniej najbardziej zacofanych, kobiet stało się jednym z najważniejszych zadań Rad.

Praca w Radach, w fabrykach, na roli i w instytucjach stała się szkołą, w której się wychowała nowa kobieta sowiecka. Kobieta poczuła się równouprawnionym członkiem społeczeństwa sowieckiego.

Pracując w Radach lokalnych, kobiety otrzymały niezbędne przygotowanie do pracy w centralnych organach władzy państwowej. Podczas ostatnich powszechnych wyborów w r. 1939 do lokalnych Rad ludu pracującego — do Rad obwodowych, okręgowych, miejskich i wiejskich wybrano 457 tysięcy kobiet. Do Rad Najwyższych, związkowych i autonomicznych republik, wchodzących w skład Zwią-

ku Radzieckiego, wybrano 1.480 kobiet. W najwyższym organie władzy państwowej — w Najwyższej Radzie ZSRR — wśród delegatów jest 227 kobiet. Są to najlepsi przedstawiciele kraju, którzy swoją wzorową pracą i oddaniem zyskali sobie zaufanie wyborców.

Oto np. droga życiowa delegatki Rady Najwyższej ZSRR Praskowii Piczuginej.

Wiele nędzy i nieszczęść doznała Piczugina w ponurych czasach bezprawia kobiet w Rosji carskiej. Ojciec jej był pomocnikiem stróża w Piotrogradzie. Nędza, głód i chłód, wilgotna, pokryta pleśnią izba piwniczna, małe, ciemne podwórce, dokąd nigdy nie przenikał promień słońca — takie było dzieciństwo Praskowii. W późniejszych czasach życie jej stało się jeszcze smutniejsze. Wraz z rodziną zmuszona była przenieść się na wieś, do cudzych ludzi. Tam Praskowia Piczugina pasła bydło, potem pracowała na kolei. Podczas jednego z wielkich pożarów, które były tak częstym zjawiskiem w starej wsi rosyjskiej z jej słomianymi strzechami, zginęli rodzice Piczuginej. Pozostała na świecie sama jedna.

Dzięki Władzy Radzieckiej na wsi zajaśniało nowe życie. Rozbudziła ona drzemiące siły dołów ludowych. Nastąpił przełom i w życiu Piczuginej. Dopiero teraz poznano się na niej i polubiono ją jako człowieka niezwykle dobrego i energicznego. Kobiety wybrały Piczuginę na swoją delegatkę; odtąd zaczęła prowadzić robotę społeczną. Założyła żłobek dziecięcy, podjęła walkę z analfabetyzmem. Coraz częściej mieszkańcy wsi zaczęli zwracać się do niej po radę i pomoc. W roku 1929 Piczugina z mężem i dziećmi przeniosła się do Moskwy. Tu zaczęła pracować w charakterze zwykłej robotnicy przy budowie wielkiej fabryki «Szarikopodszypnik». Szybko oswoiła się z nowym położeniem. Jak wszyscy robotnicy w ZSRR, otrzymała wyszkolenie techniczne, i w krótkim czasie stała się jedną z najlepszych robotnic w fabryce. Dzięki swej dobroci, inicjatywie i